

[dobrego dziennikarstwa](#)

„Pandemia. Raport z frontu” – kawał dobrego dziennikarstwa

Książka to zbiór reportaży, które od marca do maja tego roku ukazywały się pod wspólnym tytułem „Raport z frontu” na łamach Wirtualnej Polski. To relacje ratowników medycznych, pielęgniarek, diagnostów laboratoryjnych, ale również przedstawicieli zawodów, o których mówi się mniej: pracowników hospicjów, sprzedawców, funkcjonariuszy służby więziennej, listonoszy, pracowników zakładów pogrzebowych czy nauczycieli. Doskonałą klamrą okazuje się relacja własna, bo sam autor zachorował na COVID, a w książce znajdziemy dokładną relację z tego, z czym przyszło mu się zmierzyć.

Reportaż wojenny. Reportaż o strachu

Krótkie zdania. Równoważniki zdań. Szybkie myśli bohaterów pozbierane przez autora w krótkie reportaże oddają atmosferę pierwszych dni pandemii. Strach, chaos, niewiadoma, znowu strach. Brak środków ochrony osobistej na oddziałach, bezmyślność pacjentów i „ludzi z zewnątrz”, bałagan administracyjny, urzędnicza niemoc, procedury, zmieniające się ciągle procedury. I znowu chaos i dużo, dużo strachu. Te krótkie formy literackie Pawła Kapusty czyta się jednym tchem. Czyta się jak korespondencję wojenną, jak dziennik z frontu. I to chyba nie tylko stylistyczne założenie literata. To właśnie język, którym napisane są relacje z kolejnych dni, a nawet godzin pandemii, oddaje najwięcej emocji. Książkę pewnie można przeczytać w dwa wieczory, jeśli emocje pozwolą, bo jest ich w tych relacjach tyle, że jednak trzeba robić przerwy. Kapusta relacjonuje wojnę i to wojnę widzianą z pierwszej linii frontu.

Wywiady – światło z wielu kierunków

W drugiej części książki, autor prezentuje pogłębione, wcześniej niepublikowane wywiady z „twarzami” walki z pandemią: ówczesnym ministrem zdrowia Łukaszem Szumowskim czy z prof. Krzysztofem Simonem, ordynatorem Oddziału Zakaźnego Wojewódzkiego Szpitala Zakaźnego we Wrocławiu. Głos zabiera też profesor Witold Orłowski, profesor nauk ekonomicznych, wykładowca Akademii Finansów i Biznesu Vistula i Politechniki Warszawskiej, a także główny doradca PwC, członek Narodowej Rady Rozwoju. Ostatnim rozmówcą Pawła Kapusty jest Marcin Król, profesor nauk humanistycznych, filozof polityki, historyk idei. Ten dobór bohaterów wywiadów, a także kolejność, w jakiej zostały umieszczone w książce, z pewnością nie są przypadkowe. Te szczegółowe rozmowy,

w których aż roi się od trudnych pytań, także tych dotyczących przyszłości pandemii czy przyszłości kraju po pandemii, pozwalają czytelnikowi stworzyć obraz sytuacji naświetlonej z wielu kierunków. Bo, co jasno wynika z publikacji, problemy ekonomiczne, polityczne i społeczne, dopiero przed nami.

Esencja dziennikarstwa

„Pandemia. Raport z frontu” to nie jest książka, którą można przeczytać na raz. Nie jest to również zbiór przypadkowych reportaży i opinii. To doskonale zaprojektowana historia, składająca się z migawek rzeczywistości pandemicznej (w reportażach) i głębokich, eksperckich analiz (w drugiej części). To książka, w której żadna historia nie jest mniej ważna od innej i w której każda opowieść znajduje się na swoim miejscu, nawiązuje do poprzedniej lub stawia pytania, na które autor próbuje znaleźć odpowiedzi na kolejnych stronach. To doskonale zredagowana i zebrana między dwiema okładkami historia, napisana przez rzetelnego dziennikarza.

Ważne przypomnienie

Pamiętacie, jak to było w marcu? A w kwietniu? Czego brakowało? Czego się baliśmy? Paweł Kapusta pamięta. Pamiętają jego bohaterowie. Dziś sytuacja na oddziałach szpitalnych nieco się poprawiła. Przez wakacje wiele osób niezwiązanych z ochroną zdrowia w ogóle zapomniało o zagrożeniu. Ta książka ma szansę przypomnieć, jak się czuliśmy, jak się baliśmy, jak niewiele wiedzieliśmy. Ma też szansę uświadomić tym, którzy na co dzień nie stykają się z chorobami, szpitalami czy karetkami, jak głupi, bezmyślni i nieodpowiedzialni są ludzie, którym wydaje się, że problem koronawirusa ich nie dotyczy.

Jeśli będą chcieli się dowiedzieć.

Justyna Kowalewska

Paweł Kapusta

„Pandemia. Raport z frontu”

Wydawnictwo Insignis, Kraków 2020